

Sygn. akt III C 1654/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 04 stycznia 2016r.

Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, Wydział III Cywilny,

w składzie: Przewodniczący – SSR Magdalena Głogowska,

Protokolant: Olga Sikorska - Łatacz,

po rozpoznaniu w dniu 21 grudnia 2015 r. w Szczecinie na rozprawie,

sprawy z powództwa J. T.

przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zapłatę,

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda J. T. kwotę 10 500 zł (dziesięciu tysięcy pięciuset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 12 maja 2015r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda J. T. kwotę 2 942 zł (dwóch tysięcy dziewięciuset czterdziestu dwóch złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt III C 1654/15

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 11 czerwca 2015r. powód J. T. reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) w W. kwoty 10.500zł z odsetkami ustawowymi od 12 maja 2015r. do dnia zapłaty i kosztami procesu wg norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie powód wskazał, że roszczenie wywodzi z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów wskazując, że miał zawartą z pozwanym towarzystwem polisę OC. Za czyn popełniony w czasie obowiązywania polisy - spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym - został skazany prawomocnym wyrokiem, którym na podstawie art. 46§1kk orzeczono wobec oskarżonego (powoda) obowiązek zadośćuczynienia pokrzywdzonym za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz J. S. (1) (córki zmarłej pokrzywdzonej) kwoty 30.000zł. W wyniku zawartej z J. S. (1) ugody kwota zasądzzonego zadośćuczynienia została rozłożona na trzy raty, z których pierwsza, w kwocie 10.500zł została przez powoda uiszczona w dniu 20 kwietnia 2015r. W związku z powyższym powód zwrócił się do pozwanego o zwrot zapłaconej kwoty, ale pozwany odmówił. Zdaniem powoda, przysługuje mu wobec pozwanego roszczenie regresowe o zwrot spełnionego świadczenia – naprawionej szkody, za którą odpowiedzialność ponosi pozwany i nie ma znaczenia, czy świadczenie zostało spełnione dobrowolnie, czy też wskutek obowiązku nałożonego w sprawie karnej. Na poparcie prezentowanego stanowiska powód przywołał uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011r. III CZP 31/11.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym pozwane Towarzystwo (...) w W. reprezentowane przez zawodowego pełnomocnika wniosło o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu wg norm przepisanych lub spisu kosztów, jeśli zostanie złożony.

Uzasadniając stanowisko strony pozwanej wskazano, że możliwość kierowania przez sprawcę przestępstwa roszczeń regresowych wobec zakładu ubezpieczeń jest wyłączona z uwagi na charakter obowiązku orzecanego na podstawie art. 46kk, jak i cel postępowania karnego. Zdaniem pozwanego, art. 46kk powinien stanowić dolegliwość dla sprawcy przestępstwa w związku z jego popełnieniem i nie może być przerzucany na ubezpieczyciela. Obowiązek naprawienia szkody orzekany w postępowaniu karnym ma charakter czysto penalny i stanowi instrument reakcji karnej państwa, zaś decydujące znaczenie przy jej orzekaniu mają zasady wymiaru kary, a nie cywilnoprawne zasady naprawienia szkody.

Pozwany przywołał na poparcie swojego stanowiska treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2006r. III CZP 129/06, w której wskazano, że sprawca wypadku komunikacyjnego, od którego zasądzono nawiazkę na podstawie art. 46§2kk i 48kk, nie może domagać się od ubezpieczyciela – na podstawie umowy odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów – zwrotu nawiazki zapłaconej pokrzywdzonemu. Podobny pogląd, jak wskazał pozwany, został wyrażony w uchwale SN z dnia 13 maja 2005r. IV CK 796/04, w której Sąd Najwyższy przyjął, że sprawcy wypadku komunikacyjnego, którego odpowiedzialność odszkodowawcza objęta została umową obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, nie przysługuje wobec zakładu ubezpieczeń roszczenie o zwolnienie go przez ubezpieczyciela z obowiązku naprawienia szkody wobec poszkodowanego. Pozwany dodał, że odpowiedzialność gwarancyjna zakładu ubezpieczeń odnosi się jedynie do cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy szkody, a nie do jego odpowiedzialności karnej. Postępowanie karne nie jest postępowaniem sądowym o naprawienie szkody w rozumieniu art. 20 ust. 2 zd. pierwsze ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), nie ma możliwości przypozwania zakładu ubezpieczeń do tego postępowania, co ma miejsce w postępowaniu cywilnym.

Z daleko posuniętej ostrożności procesowej pozwany zarzucił powodowi, że ten nie zgłosił w postępowaniu karnym faktu toczącego się w wyniku zgłoszenia szkody postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciela, o którym był poinformowany, a środek z art. 46kk nie może być orzeczony, jeśli roszczenie zostało zaspokojone w innym postępowaniu, w tym cywilnym, albo toczy się postępowanie o jego zaspokojenie (art. 415kpk).

Pozwany dodał, że nie miał żadnego wpływu na treść oraz ustalenia kwoty zadośćuczynienia, a istniały pełne podstawy do przyjęcia przyczynienia się poszkodowanego do zaistniałej szkody. W postępowaniu likwidacyjnym pozwany przyjął przyczynienie się poszkodowanego na poziomie 80% i wypłacił na rzecz J. S. (2) kwotę 4.000zł uznając, że piesza (poszkodowana) przekraczała jezdnię w sposób nieprawidłowy. W takim samym stosunku powinno być, zdaniem pozwanego, zmniejszone świadczenie regresowe, o ile sąd przyjmie, że roszczenie powoda jest uzasadnione.

W piśmie przygotowawczym strony powodowej z dnia 26 listopada 2015r. powód zakwestionował argumentację pozwanego i podtrzymał swoje stanowisko. Wskazał, że uchwała, na którą powołuje się pozwany, została skomentowana w uchwale późniejszej, którą przywołał powód, podjętej w związku z powstaniem zagadnienia prawnego. Powód dodał, że sąd karny w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, w tym opinie biegłych przyjął, że pokrzywdzona nie przyczyniła się do zdarzenia, co sprawia, że argumenty pozwanego są chybione. Powód nadto wskazał, że nie wiedział o wysokości wypłaconego J. S. (1) przez pozwane towarzystwo świadczenia, bo nie został o tym poinformowany.

Na rozprawie strony podtrzymały swoje stanowiska.

#### Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 04 czerwca 2014r. wydanym w sprawie o sygnaturze IV K 679/11 uznano oskarżonego J. T. za winnego przestępstwa z art. 177 § 2 kk popełnionego w dniu 23 czerwca 2009r. w S., polegającego na tym, że J. T., kierując samochodem marki O. (...) nr rej. (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, nie dostosował prędkości pojazdu do panujących warunków drogowych i wyznaczonej prędkości administracyjnej poruszając się z prędkością nie mniejszą niż 95km/h i w konsekwencji nieumyślnie spowodował wypadek potracając pieszą Z. S. przechodzącą po wyznaczonym przejściu

dla pieszych z prawej strony na lewą i będącą w końcowej fazie przekraczania jezdni, w wyniku czego piesza Z. S. doznała obrażeń skutkujących jej zgonem. Za ww. czyn wymierzono oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres 4 lat próby, orzeczono wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat, a także na podstawie art. 46 § 1 kk orzeczono wobec oskarżonego obowiązek zadośćuczynienia pokrzywdzonym za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz J. S. (1) kwoty 30.000zł.

W ustaleniach faktycznych zawartych w uzasadnieniu wyroku przyjęto, że piesza Z. S. zachowała się na drodze w sposób prawidłowy, wkraczała na jezdnię w odległości bezpiecznej przed nadjeżdżającymi pojazdami, po uprzednim zatrzymaniu się i właściwym oszacowaniu odległości i prędkości, przekraczała jezdnię po wyznaczonym przejściu dla pieszych, idąc szybkim krokiem, do jej potrącenia przez samochód oskarżonego doszło w końcowej fazie przekraczania jezdni, a co za tym idzie nie sposób uznać, by piesza przyczyniła się do zaistnienia wypadku.

Uzasadniając orzeczenie o zadośćuczynieniu na rzecz pokrzywdzonej J. S. (1) w kwocie 30.000zł sąd wskazał m. in., że na skutek wypadku spowodowanego przez oskarżonego, w wyniku którego śmierć poniosła Z. S., osoby najbliższe pokrzywdzonej, w tym jej córka J. S. (1), doznały szeregu cierpień moralnych, związanych z chorobą i śmiercią osoby najbliższej. Sąd miał na uwadze, że pokrzywdzona J. S. (1) była świadkiem zdarzenia, a zatem wypadek, którego sprawcą był oskarżony, był dla świadka szczególnie dotkliwie odczuwalny i stanowił zdarzenie bardzo traumatyczne, a ponadto oddziaływał na całą rodzinę i powodował inne dotkliwe skutki, jak konieczność roztoczenia dodatkowej opieki nad mężem zmarłej, a ojcem oskarżycielki - J. S. (1). Z uwagi na skutek czynu sąd uznał, że kwota orzeczonego zadośćuczynienia nie jest wygórowana.

Sąd II instancji w całości zaaprobował ustalenia faktyczne sądu I instancji, w tym co do przebiegu zdarzenia i sposobu poruszania się pieszej, dokonana przez sąd meriti ocenę materiału dowodowego oraz przyjęte przezeń ustalenia prawne, w szczególności dotyczące winy i sprawstwa oskarżonego oraz wymiaru kary, a także środka karnego oraz zadośćuczynienia.

Wniosek oskarżycielki posiłkowej J. S. (1) o zadośćuczynienie w kwocie 50.000zł został złożony w przepisany terminie na rozprawie w dniu 14 czerwca 2013r. (k. 362), bezpośrednio przed zamknięciem rozprawy.

Dowód:

a) akta sprawy Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie o sygnaturze IV K 679/11, w tym:

-wyrok sądu I instancji k. 547-548,

-uzasadnienie wyroku sądu I instancji k. 557-576,

-apelacja jednego z obrońców oskarżonego k. 579-587,

-apelacja drugiego z obrońców oskarżonego k. 592-599,

-wyrok sądu II instancji z dnia 03 grudnia 2014r. utrzymujący w mocy zaskarżony wyrok i uznający wniesione apelacje za oczywiście bezzasadne k. 623,

-uzasadnienie wyroku sądu II instancji k. 626-632v,

-opinia biegłego sądowego w dziedzinie techniczno – kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej k. 143-154,

-opinia Biura (...) k. 462-518,

- wniosek o zadośćuczynienie złożony na rozprawie k. 362,

b) odpisy wyroków w aktach niniejszej sprawy k. 10-12.

Powód J. T. posiadał zawartą z Towarzystwem (...) w W. umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, dotyczącą należącego do powoda pojazdu O. (...) nr rej. (...), na okres od 05 maja 2009r. do 04 maja 2010r. z opłaconą składką.

Bezsporne, a nadto dowód: akta szkody (...).

W zawiadomieniu do próby ugodowej z dnia 15 czerwca 2012r. J. S. (1) i A. S. wystąpili do Towarzystwa (...) w W. z żądaniem zapłaty kwoty po 300.000zł dla każdego poszkodowanego, w ramach odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawy wypadku komunikacyjnego J. T., posiadającego w ww. Towarzystwie polisę obowiązkowego OC.

Pismem z dnia 25 lipca 2012r. ww. Towarzystwo poinformowało J. T. o zgłoszeniu szkody na osobie z OC sprawy, na co J. T. odpowiedział pismem z dnia 27 sierpnia 2012r. załączając kopię policyjnej notatki z miejsca zdarzenia i wskazując, że w postępowaniu prokuratorskim sprawa została umorzona i dopiero po zażaleniu strony trafiła do sądu, gdzie obecnie się toczy.

W dniu 01 października 2012r., po zapoznaniu się z aktami sprawy karnej IV K 679/11, a jeszcze przed wydaniem orzeczenia przez sąd I instancji, Towarzystwo (...) w W., w związku ze zgłoszoną przez J. S. (1) i A. S. szkodą z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, przyznało na podstawie art. 446 § 4 kc tytułem zadośćuczynienia kwotę 4.000zł na rzecz J. S. (1) oraz kwotę 6.000zł na rzecz A. S. w ramach przyjętej na poziomie 20% odpowiedzialności Towarzystwa za zdarzenie z dnia 23 czerwca 2009r., którego sprawcą był J. T.. Przy ustalaniu zadośćuczynienia Towarzystwo wzięło pod uwagę zażyłość stosunków emocjonalnych, pogorszenie stanu zdrowia (rozstrój zdrowia), zachwianie stanu emocjonalnego, cierpienie i ból po stracie osoby, a także charakter więzi łączących osobę zmarłą z członkiem najbliższej rodziny. W dniu 02 października 2012r. przelano przyznane kwoty na rachunek bankowy osoby uprawnionej.

Towarzystwo nie powiadomiło J. T. o przyznaniu ww. zadośćuczynienia. Pismo z dnia 01 października 2012r. zostało wysłane wyłącznie do adwokata reprezentującego poszkodowanych.

Pismem z dnia 18 lutego 2015r. pełnomocnik poszkodowanej J. S. (1) zwrócił się do adwokata reprezentującego powoda w postępowaniu karnym, o spowodowanie wykonania nałożonego na J. T. obowiązku zadośćuczynienia w kwocie 30.000zł na rzecz J. S. (1).

Pismem z dnia 22 lutego 2015r. J. T. zwrócił się do (...), w ramach posiadanej polisy nr (...) z tytułu obowiązkowego OC, o pokrycie kosztów zadośćuczynienia w kwocie 30.000zł orzeczonego wobec niego wyrokiem karnym powołując się na wezwanie otrzymane od pełnomocnika pokrzywdzonej i wskazując, że szkoda komunikacyjna stanowi ryzyko objęte umową ubezpieczenia.

Pismem Towarzystwa (...) z dnia 05 marca 2015r. odmówiono wypłaty kwoty zasądzonej w postępowaniu karnym podnosząc, że ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej nie obejmuje konsekwencji związanych z odpowiedzialnością karną i wskazując na marginesie, że Towarzystwo wypłaciło na rzecz J. S. (1) stosowne zadośćuczynienie w postępowaniu likwidacyjnym, a o fakcie zarejestrowania szkody informowano powoda.

Ugodą z dnia 17 kwietnia 2015r. zawartą pomiędzy J. S. (1) i J. T. strony ugody postanowiły rozłożyć na 3 raty kwotę 30.000zł orzeczoną tytułem zadośćuczynienia w sprawie IV K 679/11 w ten sposób, że pierwsza rata w kwocie 10.500zł płatna będzie do dnia 22.04.2015r., druga w kwocie 10.500zł do dnia 17.04.2016r. i trzecia w kwocie 9.000zł do dnia 03.12.2017r. W razie uzyskania przez J. T. zwrotu świadczenia (zadośćuczynienia) od zakładu ubezpieczeń, J. T. zobowiązał się przekazać zwróconą kwotę na rachunek bankowy poszkodowanej.

Pierwsza rata została zapłacona przez powoda na rzecz poszkodowanej w dniu 20 kwietnia 2015r. zgodnie z ugodą, w kwocie 10.500zł.

Pismem z dnia 24 kwietnia 2015r. J. T. wezwał Towarzystwo (...) do zapłaty na jego rzecz kwoty 10.500 zł w terminie 7 dni tytułem zwrotu wykonanego przez J. T. obowiązku zadośćuczynienia na rzecz J. S. (1) za doznaną krzywdę, orzeczonego wyrokiem karnym wskazując, że J. T. posiadał umowę ubezpieczenia OC w ww. Towarzystwie, a na ubezpieczycielu spoczywa obowiązek zwrotu świadczenia zapłaconego na rzecz pokrzywdzonego (uchwała SN z dnia 13 lipca 2011r. III CZP 31/11).

Towarzystwo podtrzymało swoją odmowę.

Dowód:

a) dokumenty znajdujące się w aktach szkody (...), w tym:

- zawezwanie do próby ugodowej z dnia 15.06.2012r.,
- pismo (...) z dnia 01.10.2012r. o przyznaniu zadośćuczynienia,
- potwierdzenia przelewów z dnia 02.10.2012r.,
- pismo z dnia 18.02.2015r.,
- pismo powoda do (...) z dnia 22.02.2015r.,
- pismo (...) do J. T. z dnia 05.03.2015r.,
- wezwanie do zapłaty z dnia 24.04.2015r.,
- pismo z dnia 15.06.2015r.,

b) dokumenty znajdujące się w aktach niniejszej sprawy, to jest:

- odpis pisma (...) do J. T. z dnia 05.03.2015r. k. 13,
- odpis ugody z dnia 17 kwietnia 2015r. k. 14,
- potwierdzenie przelewu kwoty 10.500zł w dniu 20.04.2015r. k. 15,
- odpis wezwania do zapłaty z dowodem nadania i zwrotnym potwierdzeniem odbioru w dniu 04 maja 2015r. k. 16-19.

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo okazało się uzasadnione.

Podstawę roszczenia stanowi zawarta przez strony na okres od 05 maja 2009r. do 04 maja 2010r., na podstawie art. 822 kodeksu cywilnego i art. 23 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013r. poz. 392 z późn. zm.), umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów.

Mimo, że kwestia zawarcia i obowiązywania wskazanej umowy, jak również fakt wystąpienia zdarzenia w okresie trwania ubezpieczenia pozostawały poza sporem stron, to jednak sama zasada odpowiedzialności pozwanej była sporna.

Strony zaprezentowały w sprawie przeciwstawne stanowiska, przy czym każda z nich, na uzasadnienie swoich twierdzeń, przywołała pogląd Sądu Najwyższego, dotyczący zagadnienia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń

za szkodę wyrządzoną przez kierującego pojazdem mechanicznym w wyniku zdarzenia, za które został skazany prawomocnym wyrokiem karnym.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie miał za zadanie opowiedzieć się za jednym z zaprezentowanych poglądów, co z kolei wymagało zbadania, jaki zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów przewidział ustawodawca regulując problematykę ubezpieczeń obowiązkowych.

Zgodnie z treścią art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013r. poz. 392 z późn. zm.), oznaczanej skrótowo u.b.o., ubezpieczeniem obowiązkowym jest (m.in.) ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, zwane dalej "ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych".

Posiadacz pojazdu mechanicznego jest obowiązany zawrzeć umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem posiadanego przez niego pojazdu (23 ust. 1 u.b.o.).

W myśl przepisu art. 9 ust. 1 powołanej ustawy (u.b.o.), umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków.

Art. 9 ust. 2 powołanej ustawy stanowi, że umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje również szkody wyrządzone umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub osób, za które ponosi on odpowiedzialność.

Umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w art. 9, będące następstwem zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (art. 9a u.b.o.).

W myśl art. 13 ust. 1 powołanej ustawy, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie lub świadczenie z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w wyniku ustaleń, zawartej z nim ugody, prawomocnego orzeczenia sądu lub w sposób określony w przepisach ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (...).

Do umów ubezpieczenia obowiązkowego, w sprawach nieuregulowanych w ustawie, stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego (art. 22 ust. 1 u.b.o.).

Zgodnie z treścią art. 822 § 1 kodeksu cywilnego, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Zgodnie z treścią art. 19 zd. pierwsze ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), skorelowanego z przepisem art. 822 § 4 kodeksu cywilnego (k.c.), poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 822 § 4 k.c. - uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela).

Z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia (art. 34 ust. 1 u.b.o.).

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy).

Zgodnie z treścią art. 43 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący:

- 1) wyrządził szkodę umyślnie, w stanie po użyciu alkoholu lub w stanie nietrzeźwości albo po użyciu środków odurzających, substancji psychotropowych lub środków zastępczych w rozumieniu przepisów o przeciwdziałaniu narkomanii;
- 2) wszedł w posiadanie pojazdu wskutek popełnienia przestępstwa;
- 3) nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem mechanicznym, z wyjątkiem przypadków, gdy chodziło o ratowanie życia ludzkiego lub mienia albo o pościg za osobą podjęty bezpośrednio po popełnieniu przez nią przestępstwa;
- 4) zbiegł z miejsca zdarzenia.

Wyżej powołane przepisy, regulujące zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, nie odnoszą się wprost do problematyki prawnokarnej i relacji pomiędzy odpowiedzialnością cywilną osoby ubezpieczonej w ramach OC a odpowiedzialnością karną.

W szczególności, przepisy kodeksu cywilnego oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych nie wyłączają odpowiedzialności ubezpieczyciela przez sam fakt, że posiadacz pojazdu został skazany w postępowaniu karnym, w którym orzeczono wobec niego obowiązek naprawienia szkody, zadośćuczynienia za krzywdę albo nawiązkę.

Przypadki, w których zakładowi ubezpieczeń przysługuje po spełnieniu świadczenia regres do sprawcy szkody, zostały enumeratywnie wymienione w art. 43 u.b.o. Nie ma wśród nich skazania sprawcy szkody za przestępstwo, za które orzeczono obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za krzywdę na podstawie art. 46 k.k.

Gdyby ustawodawca chciał wyłączyć odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń za szkodę wyrządzoną przestępstwem, za które orzeczono wobec sprawcy obowiązek przewidziany w art. 46 k.k., niewątpliwie by to wyraźnie wskazał, czego nie uczynił.

W braku wyłączenia przyjąć należy, że:

- a) zakresem odpowiedzialności ubezpieczyciela objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę (także umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa) w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 u.b.o.),
- b) szkoda została wyrządzona czynem niedozwolonym albo wynikła z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania i nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków (art. 9 ust. 1 i 2 u.b.o.),
- c) zdarzenie, z którego szkoda wynikła miało miejsce w okresie ubezpieczenia (art. 9a u.b.o.),
- d) następstwem tego zdarzenia jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia (art. 34 ust. 1 u.b.o.).

Należy zwrócić uwagę, że obowiązujące prawo przewiduje różne reżimy odpowiedzialności – cywilną (kontraktową, deliktową i z bezpodstawnego wzbogacenia), karną, administracyjną, dyscyplinarną, które funkcjonują równolegle.

Niejednokrotnie określone zachowanie (czyn będący działaniem albo zaniechaniem), w tym zdarzenie szkodzące podpada pod kilka różnych reżimów odpowiedzialności i jest jednocześnie czynem zabronionym, niedozwolonym, przewinieniem administracyjnym czy dyscyplinarnym.

Okoliczność, że sprawca wypadku komunikacyjnego został skazany za czyn zabroniony, zakwalifikowany jako przestępstwo (wobec braku okoliczności wyłączających bezprawność lub winę) nie niweczy cywilnoprawnych znamion tego czynu, należącego do kręgu czynów niedozwolonych (art. 415k.c. i następne) i podlegającego reżimowi odpowiedzialności cywilnej. Ta właśnie odpowiedzialność cywilna została u pozwanego ubezpieczona i fakt skazania sprawcy w postępowaniu karnym tego nie zmienia.

Strona pozwana argumentowała, że nie można odpowiedzialnością cywilną obejmować prawnokarnych konsekwencji popełnienia przestępstwa, a zatem, że obowiązkowe ubezpieczenie OC takowych nie obejmuje.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie wskazuje, że obowiązkowe ubezpieczenie OC w istocie nie obejmuje konsekwencji popełnienia przestępstwa, albowiem nie można przez umowę ubezpieczenia uchylić się od pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności przed sądem karnym, uznania go za winnego, wymierzenia kary, środków karnych, probacyjnych i innych przewidzianych w ustawie prawnokarnej.

Sporna między stronami kwestia, czy zawarte w wyroku skazującym orzeczenie wobec sprawcy obowiązku zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, niweczy odpowiedzialność gwarancyjną zakładu ubezpieczeń, wymaga udzielenia odpowiedzi na pytanie o charakter prawny środka orzeczonego na podstawie art. 46 k.k., a zatem czy pełni on funkcję wyłącznie penalną, czy też kompensacyjną, czy wreszcie mieszaną (penalno-kompensacyjną).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie stoi na stanowisku, że celem zadośćuczynienia orzeczonego na podstawie art. 46 k.k. jest przede wszystkim zrehabilitowanie pokrzywdzonego (poszkodowanego wg nomenklatury cywilistycznej) cierpień, których doznał w związku z przestępstwem. Celem takiego środka nie jest wyłącznie ukaranie sprawcy, albowiem temu służy kara i środki typowo represyjne, nieodnoszące się do osoby pokrzywdzonego. Np. świadczenie pieniężne - środek karny orzekany na wskazany w kodeksie karnym fundusz pomocowy (art. 39 pkt 7 k.k., art. 43a k.k.) pozostaje bez związku z osobą pokrzywdzoną danym przestępstwem i wykazuje ściśle cechy represyjno - resocjalizacyjne. Takiego charakteru (ściśle penalnego) nie ma zadośćuczynienie orzekane na podstawie art. 46 k.k., które jest bezpośrednio relatywizowane do osoby pokrzywdzonego, doznanych przezeń cierpień moralnych lub fizycznych, przeżytej traumy, relacji z osobą najbliższą, która zmarła na skutek przestępstwa. Funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia nie powinna budzić wątpliwości.

Sam ustawodawca, w wyniku ostatniej nowelizacji kodeksu karnego (**Dz.U.2015.396**), wyraźnie zróżnicował charakter prawny typowo represyjnych środków karnych oraz innych środków orzekanych na podstawie ustawy karnej. I tak, z dniem 01 lipca 2015r. z wymienionego w art. 39 k.k. katalogu środków karnych usunięto przepadek, nawiązkę oraz obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, pozostawiając w tym katalogu pozbawienie praw publicznych, zakazy, nakaz okresowego opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym oraz świadczenie pieniężne. Po rozdziale V (Środki karne) dodano rozdział Va zatytułowany „Przepadek i środki kompensacyjne”, przy czym do tych ostatnich należą obowiązek naprawienia, w całości albo w części, wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, jak również nawiązka.

Zgodnie z obecnym brzmieniem art. 46 kodeksu karnego:

§ 1. W razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia, w całości albo w części, wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; przepisów prawa cywilnego o możliwości zasądzenia renty nie stosuje się.

§ 2. Jeżeli orzeczenie obowiązku określonego w § 1 jest znacznie utrudnione, sąd może orzec zamiast tego obowiązku nawiązkę w wysokości do 200 000 złotych na rzecz pokrzywdzonego, a w razie jego śmierci w wyniku popełnionego przez skazanego przestępstwa nawiązkę na rzecz osoby najbliższej, której sytuacja życiowa wskutek



śmierci pokrzywdzonego uległa znacznemu pogorszeniu. W razie gdy ustalono więcej niż jedną taką osobę, nawiązki orzeka się na rzecz każdej z nich.

§ 3. Orzeczenie odszkodowania lub zadośćuczynienia na podstawie § 1 albo nawiązki na podstawie § 2 nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu niezaspokojonej części roszczenia w drodze postępowania cywilnego.

Aktualne brzmienie kodeksu karnego rozwiewa wszelkie wątpliwości, które wyłoniły się na tle stosowania art. 46kk i jego wpływu na odpowiedzialność gwarancyjną zakładów ubezpieczeń. Przed nowelizacją, z uwagi na zgłaszane wątpliwości, wypowiadał się niejednokrotnie Sąd Najwyższy, który w najnowszym orzecznictwie podjął polemikę z poglądem o wyłącznie penalnej funkcji obowiązku orzeczanego na podstawie art. 46kk, czemu dał wyraz w uchwale z dnia 13 lipca 2011r. III CZP 31/11, OSNC 2012/3/29, z aprobującymi głosami M. K. i J. K..

Sąd Najwyższy, w związku z przedstawionym mu do rozstrzygnięcia zagadnieniem prawnym: "czy sprawca wypadku komunikacyjnego, na którego w procesie karnym nałożono obowiązek naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 w związku z art. 39 pkt 5 k.k., może domagać się od ubezpieczyciela, z którym łączy go umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, zwrotu zapłaconego na rzecz pokrzywdzonego świadczenia?", podjął uchwałę: „Sprawca wypadku komunikacyjnego, wobec którego zastosowano środek karny polegający na obowiązku naprawienia szkody (art. 46 § 1 w związku z art. 39 pkt 5 k.k.), może domagać się od ubezpieczyciela - na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów - zwrotu świadczenia zapłaconego na rzecz pokrzywdzonego. Uzasadnienie prawne Sądu Najwyższego bardzo wnikliwie odnosi się do tej problematyki, a argumenty w nim przedstawione w całości aprobują sąd orzekający w niniejszej sprawie.

Dla porządku można tu zacytować fragment uzasadnienia powyższej uchwały, nieco obszerny, ale jednocześnie w bardzo czytelny sposób odpowiadający na argumenty przeciwników (w tym pozwanego) poglądu o kompensacyjnej funkcji środka orzeczanego na podstawie art. 46kk.

***Jak wskazał Sąd Najwyższy:*** „nazwa tego środka karnego (obowiązek naprawienia szkody – przypis s. ref.) wskazuje, że jego istotą jest naprawienie wyrządzonej przestępstwem szkody. Warunkiem jego orzeczenia w wyroku karnym jest istnienie w chwili wyrokowania szkody w całości lub części, nie orzeka się go zatem, jeżeli szkoda została naprawiona przez sprawcę albo inną osobę. Nie orzeka się tego środka ani nawiązki stanowiącej substytut naprawienia szkody, jak również zadośćuczynienia, jeżeli roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono (art. 415 § 5 k.p.k.). Jeżeli orzeczone środki karne nie pokrywają całej szkody, pokrzywdzony może dochodzić dodatkowych roszczeń w postępowaniu cywilnym (art. 415 § 6 k.p.k.). Już zatem przepisy kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego wskazują, że przy orzekaniu tego środka karnego, a także nawiązki lub zadośćuczynienia chodzi nie tylko o represję wobec sprawcy lub jego resocjalizację, ale także, a nawet przede wszystkim, o naprawienie wyrządzonej pokrzywdzonemu szkody. Trzeba dodać, że jeżeli po wydaniu wyroku karnego szkoda zostanie naprawiona przez inną osobę, skazany może się uchylić od wykonania nałożonego nim obowiązku naprawienia szkody, wnosząc o pozbawienie tytułu wykonawczego w tej części wykonalności. Zasadnicze znaczenie ma zatem fakt, czy szkoda została naprawiona. Wskazano, że środek karny powinien wykonać skazany, który nie może żądać, aby uczyniła to inna osoba. Pokrzywdzony nie jest jednak pozbawiony możliwości wystąpienia z roszczeniem o naprawienie szkody bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi (art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych, Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm. - dalej: "u.b.o.") i nie można wykluczyć sytuacji, w której ubezpieczyciel spełni świadczenie zanim środek karny zostanie wykonany.

Brak przewagi funkcji penalnej środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody nad funkcją kompensacyjną nie pozwala podzielić uchwały z dnia 21 grudnia 2006 r., III CZP 129/06, w której Sąd Najwyższy uznał, że sprawca wypadku komunikacyjnego, obciążony obowiązkiem zapłaty nawiązki na podstawie art. 46 § 2 i art. 48 k.k., nie

może domagać się od ubezpieczyciela - na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów - zwrotu tej nawiązki zapłaconej pokrzywdzonemu. Uchwała ta co prawda odnosi się do nawiązki, jednak z jej uzasadnienia wynika, że dotyczy także innych środków karnych, w tym obowiązku naprawienia szkody. Sąd Najwyższy, poza argumentami dotyczącymi przewagi funkcji penalnej środków karnych, wskazał, że konstrukcja prawna umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej i stan prawny w zakresie takiego ubezpieczenia pozwala na stwierdzenie, iż odpowiedzialność gwarancyjna ubezpieczyciela odnosi się jedynie do cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy szkody, a nie do jego ewentualnej odpowiedzialności karnej, środek karny zaś może być orzeczony w rozmiarze większym niż szkoda. Poza tym, w procesie karnym ubezpieczyciel nie może brać udziału, co również wyłącza możliwość regresu. Argumenty te jednak nie są wystarczające do wyłączenia możliwości regresu spełnionego w wykonaniu obowiązku naprawienia szkody świadczenia.

Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów jest obowiązkowe (art. 23 ust. 1 u.b.o.). Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela, wynikający z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, określa art. 822 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do zapłacenia określonego w umowie ubezpieczenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. W odniesieniu do ubezpieczenia komunikacyjnego zakres ten konkretyzuje art. 34 ust. 1 u.b.o., zgodnie z którym z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Z żadnego z tych przepisów nie wynika wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela, gdy obowiązek naprawienia szkody orzeczony został jako środek karny.

W art. 43 u.b.o. wymieniono również przypadki, w których ubezpieczyciel może domagać się od ubezpieczonego zwrotu spełnionego świadczenia. Nie ma wśród nich przypadku, w którym ubezpieczyciel spełnił świadczenie, pomimo orzeczonego wobec sprawcy wypadku komunikacyjnego obowiązku naprawienia szkody. Wszystko to wskazuje, że wykonanie przez sprawcę wypadku komunikacyjnego orzeczonego wobec niego środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody nie pozbawia go możliwości wystąpienia przeciwko ubezpieczycielowi z roszczeniem regresowym na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, nie ma bowiem znaczenia, czy sprawca spełnił świadczenie wobec poszkodowanego dobrowolnie, czy zobowiązany do tego wyrokiem karnym; skoro naprawił szkodę, może domagać się zwrotu spełnionego świadczenia. Okoliczność, że środek karny może być orzeczony w rozmiarze większym niż szkoda lub może dotyczyć roszczenia przedawnionego, nie przemawia przeciwko tej tezie, ubezpieczyciel bowiem odpowiada w granicach odpowiedzialności cywilnej sprawcy (art. 13 ust. 2 u.b.o.), zatem w razie wystąpienia przez sprawcę z roszczeniem regresowym może podnosić stosowne zarzuty.

Sąd Okręgowy wskazał trafnie, że uznanie, iż orzeczenie w postępowaniu karnym środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody wyłącza możliwość regresu ze strony sprawcy wypadku w stosunku do ubezpieczyciela oznaczałoby, że wyłącznie poszkodowany decyduje, czy odszkodowanie ma zapłacić ubezpieczony sprawca, czy też ubezpieczyciel. Sens i cel obowiązkowych ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej sprawcy polega właśnie na tym, aby w ostatecznym rozrachunku koszt naprawienia szkody - w granicach określonych w ustawie i umowie - pokrył ubezpieczyciel w zamian za składkę zapłaconą przez ubezpieczonego sprawcę. Należy zatem uznać, że naprawienie szkody w wykonaniu obowiązku orzeczonego jako środek karny w postępowaniu karnym nie pozbawia sprawcy szkody możliwości wystąpienia do ubezpieczyciela z roszczeniem regresowym”.

Sąd Rejonowy w pełni podziela zacytowany wyżej pogląd Sądu Najwyższego i zawarł w uzasadnieniu jego uchwały argumentację o kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia orzeczonego na podstawie art. 46 k.k. Potwierdza to również argumentacja sądu karnego, zawarta w uzasadnieniu wyroku skazującego, w której sąd orzekający wskazał, jakie okoliczności brał pod uwagę przy orzekaniu zadośćuczynienia. Znalazło to wyraz w treści ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie. Okoliczności wskazane przez sąd przy wymiarze zadośćuczynienia były w znacznej

części spójne z tymi, które na co dzień bada i badał w tym konkretnym postępowaniu likwidacyjnym zakład ubezpieczeń przed wydaniem decyzji o przyznaniu świadczenia. Odnosiły się one do osoby ofiary i jej krewnych, ich wzajemnych więzi, charakteru przeżyć, traumy po stracie osoby, a więc miały charakter czysto cywilistyczny i nakierowane były na kompensacyjny cel świadczenia.

Z powyższych względów sąd orzekający przyjął, że zasada odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie została wykazana.

Pozostaje w tym miejscu przejść do zagadnienia wysokości dochodzonego roszczenia.

Zgodnie z treścią art. 13 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie lub świadczenie z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w wyniku ustaleń, zawartej z nim ugody, prawomocnego orzeczenia sądu lub w sposób określony w przepisach ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (...).

W postępowaniu likwidacyjnym prowadzonym przez pozwanego zakład ubezpieczeń w rezultacie zgłoszenia szkody na osobie, dokonanego przez najbliższych krewnych zmarłej pokrzywdzonej, to jest przez J. S. (1) i A. S., pozwany zakład przyjął swoją odpowiedzialność co do zasady, natomiast nie zgodził się z kwotą dochodzonego zadośćuczynienia i przyjął przyczynienie się poszkodowanej (zmarłej Z. S.) na poziomie 80%. Ustaleń tych pozwany dokonał samodzielnie, albowiem postępowanie karne było w toku i nie wydano orzeczenia nawet w I instancji. W dniu 01 października 2012r. ubezpieczyciel, przyjmując odpowiedzialność Towarzystwa na poziomie 20%, wydał decyzję o przyznaniu świadczenia (zadośćuczynienia) dla krewnych zmarłej, w tym 4.000zł dla J. S. (1) i 6.000zł dla A. S., które wypłacił w dniu następnym, podczas gdy wyrok karny sądu I instancji zapadł w dniu 04 czerwca 2014r., a uprawomocnił się w dniu wydania orzeczenia przez sąd II instancji, a więc w dniu 03 grudnia 2014r.

Co znamienne, pozwane Towarzystwo nie kwestionowało zasady swojej odpowiedzialności, gdy z roszczeniem do Towarzystwa bezpośrednio wystąpiła osoba poszkodowana. Pozwany, zanim przyznał świadczenie, posiadał wiedzę o toczącym się postępowaniu karnym, zapoznał się z aktami sprawy - otrzymał z nich kserokopie (w aktach szkodowych znajdują się kserokopie pobrane na wniosek Towarzystwa z akt sprawy karnej), a jako podmiot profesjonalny niewątpliwie był świadom, że w postępowaniu karnym może zostać zasądzony obowiązek zapłaty zadośćuczynienia. Po wypłacie świadczenia pozwany nie sporządził pisma do sądu karnego z informacją o przyznaniu przez zakład zadośćuczynienia, co niewątpliwie mógł uczynić znając sygnaturę akt i wiedząc, na jakim etapie sprawa się znajduje, uwalniając się w ten sposób od wydania orzeczenia na podstawie art. 46kk w postępowaniu karnym, w którym zakład ubezpieczeń nie może występować w charakterze strony. Tymczasem obecnie pozwany próbuje, w sposób całkowicie niezrozumiały, obarczyć powoda skutkami niepowiadomienia sądu karnego o świadczeniu przyznaniem w postępowaniu likwidacyjnym i wypłaconym w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej powoda. Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że pozwany nie powiadomił powoda o przyznaniu i wypłacie zadośćuczynienia na rzecz rodziny zmarłej ofiary wypadku, a przynajmniej w aktach szkodowych brak jakiegokolwiek śladu na to wskazującego. Dodatkowo podnieść trzeba, że wniosek pokrzywdzonej o zasądzenie zadośćuczynienia został złożony nie w początkowej fazie postępowania karnego (co mogłoby uczulić oskarżonego i jego obrońców na pewne fakty i żądania), lecz dopiero na rozprawie, na której doszło do zamknięcia przewodu sądowego przez sąd I instancji, tj. w dniu 14.06.2013r. (k. 362 akt sprawy karnej). Zatem powód (oskarżony), przed wskazaną wyżej czynnością procesową oskarżycielki posiłkowej, nie musiał wiązać faktu prowadzonego wcześniej postępowania likwidacyjnego, o którego wyniku wiadomości od pozwanego już nie otrzymał, z jakimkolwiek własnym położeniem i konsekwencjami. Sam oskarżony byłby zapewne zainteresowany nierozpoznawaniem wniosku o zadośćuczynienie zgłoszonego w postępowaniu karnym, gdyby wiedział, że ubezpieczyciel częściowo zaspokoił roszczenie.

Dodatkowo wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 415 § 5 zd. drugie k.p.k. (w brzmieniu przed dniem 01 lipca 2015r.), nawiązki na rzecz pokrzywdzonego, obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie orzeka się, jeżeli roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono Z kolei, zgodnie z treścią art. 415 § 6 k.p.k. (w brzmieniu przed 01 lipca 2015r.),

jeżeli zasądzone odszkodowanie, obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę albo nawiązka orzeczona na rzecz pokrzywdzonego nie pokrywają całej szkody lub nie stanowią pełnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, pokrzywdzony może dochodzić dodatkowych roszczeń w postępowaniu cywilnym.

Na dzień złożenia przez oskarżycielkę posiłkową wniosku o zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 46kk, jak również na dzień wyrokowania w sprawie karnej, nie było prowadzone postępowanie mające za przedmiot roszczenie o zadośćuczynienie. Postępowanie likwidacyjne zostało zakończone dużo wcześniej. W jego rezultacie ubezpieczyciel wypłacił córce ofiary kwotę 4.000zł z żądanych przez nią 300.000zł. Nie zachodziły, jak się wydaje, przeszkody formalne do rozpoznania tego wniosku w postępowaniu karnym. Niezależnie od powyższego, wyrok karny obowiązuje jako prawomocny i każdy, kto jest jego adresatem, ma obowiązek zastosować się do jego treści.

Odnosząc się do podnoszonej przez pozwanego kwestii przyczynienia się poszkodowanej do powstania (lub zwiększenia) szkody, kwestia ta została gruntownie zbadana w postępowaniu karnym, w którym wypowiedział się w tej materii sztab biegłych. Poczynione przez sąd karny ustalenia były wynikiem oceny całokształtu zgromadzonego obszernego materiału dowodowego, którą wysoko ocenił sąd odwoławczy. Zarzuty podnoszone przez oskarżonego, co do przyczynienia się pokrzywdzonej nie zostały podzielone przez sąd żadnej instancji. Badanie w niniejszej sprawie tej przesłanki odpowiedzialności byłoby bezprzedmiotowe, jako zmierzające wyłącznie do bezpodstawnego przedłużenia postępowania, gdyż środki dowodowe, z jakich skorzystano w postępowaniu karnym, były kompletne i profesjonalne. Biorąc pod uwagę, że ustalenia prawomocnego wyroku skazującego, co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd cywilny (art. 11 k.p.c.), a ewentualne przyczynienie się pokrzywdzonego, jako rzutujące na odpowiedzialność karną oskarżonego, musi być stwierdzone albo wykluczone przez sąd rozpoznający sprawę karną, ustalenie w postępowaniu karnym, że pokrzywdzona nie przyczyniła się do zdarzenia, również wiąże sąd cywilny. Uzasadnienie wyroku stanowi jego integralną część, a kwestia przyczynienia się ofiary należy do elementów skazania, a szerzej ustaleń co do popełnienia przestępstwa.

Całkowicie dowolnym i nieuzasadnionym okolicznościami sprawy było przyjęcie przez ubezpieczyciela osiemdziesięcioprocentowego przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody, skutkujące wypłaceniem poszkodowanej kwoty 4.000zł. W niniejszej sprawie sąd przyjął, kierując się wskazaniem art. 11 k.p.c. oraz analizą zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, którego część stanowią dowody zgromadzone w postępowaniu karnym, że poszkodowana Z. S. nie przyczyniła się do powstania ani do zwiększenia szkody wyrządzonej przez powoda. Oznacza to, że zakład ubezpieczeń ponosi pełną odpowiedzialność gwarancyjną za szkodę objętą obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadacza pojazdu – powoda.

Z uwagi na fakt, że w postępowaniu karnym sąd orzekł zadośćuczynienie w kwocie 30.000zł, a w sprawie niniejszej powód dochodzi zapłaty częściowej (10.500zł), wynikającej z częściowego spełnienia świadczenia rozłożonego na raty, roszczenie powoda w całości zasługuje na uwzględnienie. Okoliczność, że poszkodowany może zwrócić się z roszczeniem bezpośrednio do ubezpieczyciela nie oznacza, że nie może zwrócić się o to do sprawcy szkody, tym bardziej, że na mocy prawomocnego wyroku skazującego powód został zobowiązany do spełnienia świadczenia na rzecz pokrzywdzonej. Istotą umowy ubezpieczenia jest jednak to, by skutki szkody pokrył zakład ubezpieczeń, ponoszący odpowiedzialność gwarancyjną na mocy zawartej umowy. W tej kwestii wypowiedział się również Sąd Najwyższy na gruncie rozpoznawanego zagadnienia prawnego w sprawie III CZP 31/11, co sąd orzekający w sprawie niniejszej w pełni podziela, a co również znalazło się w cytowanym wyżej fragmencie uzasadnienia uchwały.

Dodatkową kwestią jest ustalenie relacji pomiędzy wysokością odszkodowania wypłaconego przez Towarzystwo w postępowaniu likwidacyjnym a wysokością zadośćuczynienia orzeczonego w postępowaniu karnym, mianowicie, czy kwota świadczenia wypłaconego przez ubezpieczyciela (4.000zł) może pomniejszyć kwotę zasądanego zadośćuczynienia i zwolnić w tym zakresie zakład ubezpieczeń. Ta kwestia zaktualizuje się dopiero w razie zgłoszenia przez powoda do ubezpieczyciela żądania zapłaty, czy też zwrotu pozostałej kwoty objętej ugodą. Nie przesądzając rozstrzygnięcia w tym przedmiocie można jedynie wskazać, że to pokrzywdzony jest decydującym w zakresie przyjęcia, czy przyznane świadczenie wyczerpuje jego roszczenie. Inicjując postępowanie likwidacyjne zawezwaniem do próby ugodowej J. S. (1) zgłosiła swoje roszczenie na poziomie 300.000zł, z czego w postępowaniu likwidacyjnym otrzymała

4.000zł, a w postępowaniu karnym zasądzone na jej rzecz kwotę 30.000zł. Zgodnie z treścią art. 415§2 k.p.k., jeżeli kwota zasądzona na podstawie art. 46 kk nie stanowi pełnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, pokrzywdzony może dochodzić dodatkowych roszczeń w postępowaniu cywilnym. Kwoty uzyskane w obu tych postępowaniach podlegają zatem zsumowaniu i składają się na to samo roszczenie. W razie wytoczenia powództwa cywilnego, kwota wypłacona w postępowaniu likwidacyjnym zostaje uwzględniona w tym sensie, że niezadowolony uprawniony dochodzi uzupełniającego odszkodowania, ponad kwotę wypłaconą. Z uwagi na wysokość roszczenia zgłoszonego w zawezwaniu do próby ugodowej wydaje się, że nie zachodzą żadne podstawy, by od kwoty zasądzonej w postępowaniu karnym odejmować kwotę wypłaconą dobrowolnie przez zakład ubezpieczeń, chyba że pokrzywdzona oświadczy, że kwota 30.000zł wyczerpuje jej roszczenie.

Mając na względzie poczynione wyżej rozważania, a zatem przyjmując, że pozwany odpowiada tak co do zasady, jak i co do wysokości żądania zgłoszonego w niniejszej sprawie sąd orzekł, jak w pkt I sentencji wyroku. Odsetki za opóźnienie, których podstawę stanowi art. 481 k.c. zasądzone od dnia 12 maja 2015r. do dnia zapłaty - zgodnie z żądaniem powoda, gdyż w dniu 04 maja 2015r. pozwany otrzymał wezwanie z dnia 24 kwietnia 2015r. do zapłaty żądanej kwoty z określeniem siedmiodniowego terminu na spełnienie świadczenia (k. 16-19 akt oraz akta szkody, w których znajduje się oryginał wezwania do zapłaty z pieczęcią Towarzystwa o dacie wpływu). Mając na uwadze zmianę przepisów kodeksu cywilnego o odsetkach, która weszła w życie z dniem 01 stycznia 2016r. należy wskazać, że do dnia 31 grudnia 2015r. należą się odsetki ustawowe w stawce obowiązującej do końca ubiegłego roku, natomiast od 01 stycznia 2016r. winny być naliczane odsetki ustawowe za opóźnienie, wynoszące 7 % w stosunku rocznym, zgodnie z treścią art. 481 § 2 k.c. w obecnym brzmieniu. Na dzień wyrokowania nie było jeszcze Obwieszczenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie, które wydano w dniu 07 stycznia 2016r. i ogłoszono w dniu 12 stycznia 2016r. w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej Monitor Polski (MP z 2016r., poz. 47). W powołanym obwieszczeniu wskazano, na podstawie art. 481 § 2<sup>4</sup> ustawy kodeks cywilny, że wysokość odsetek ustawowych za opóźnienie wynosi 7% w stosunku rocznym. Jak wynika z art. 481 § 2 k.c., jest to suma stopy referencyjnej NBP (która wynosi obecnie 1,5%) i 5,5 punktów procentowych.

W pkt II sentencji orzeczono o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty poniesione przez powoda składały się uiszczona opłata stosunkowa od pozwu w kwocie 525zł (k. 2 i k. 9), wynosząca 5% (...), 17zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (zapłacona k. 8) oraz 2.400zł za wynagrodzenie adwokata ustalone w stawce minimalnej na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013r. poz. 461 ze zm.), gdyż do zakończenia postępowania w danej instancji stosuje się przepisy dotychczasowe (§ 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800, uchylającego dotychczasowe rozporządzenie w tym przedmiocie).

Sygn. akt III C 1654/15

## ZARZĄDZENIE

1. odnotować sporządzenie uzasadnienia,
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego,
3. z apelacją i ZPO przedłożyć Przewodniczącej Wydziału.

21.01.2016r. M. G.